



## PRZEDSTAWICIEL GDAŃSKA CZY RZESZY?

W tych dniach podczas bytności w Warszawie, w charakterze gościa sfer gospodarczych, wiceprezydent Senatu Gdańskiego p. Huth wygłosił odczyt na temat znaczenia techniki dla rozbudowy państwa, rozstrzygając tezę, iż życie gospodarcze i technika powinny być podporządkowane kierownictwu politycznemu. Uzasadniając ten pogląd p. Huth omówił szczegółowo osiągnięcia rządów hitlerowskich w Niemczech, szczególnie w zakresie wynalazków, motoryzacji i budowy dróg oraz w dziedzinie walki z bezrobociem.

Wynowdę prelegenta trudno nie nazwać ciekawymi. Wywołały one jednak wśród słuchających co najmniej niesmak. Zaproszono bowiem na odczyt wiceprezydenta Senatu Gdańskiego. Z treści odczytu musiało się odnieść wrażenie, że prelegent jest przedstawicielem Rzeszy Niemieckiej, którego zadaniem jest szerzenie propagandy hitlerowskiej. Może p. Huth zapomniał, jakie oficjalnie piastuje stanowisko, no i że Polska różni się od Niemcy i Gdańsk, że Gdańsk nie jest i nie będzie częścią Niemiec.

Pomylił się więc p. wiceprezydent Huth, skoro sądził, że wystąpienie jego ujdzie uwagi i nie wywoła zastrzeżeń.

Propaganda hitlerowska jest dzisiaj ogromnie intensywna. Przenika ona najrozmaitszymi sposobami na najróżnorodniejsze tereny. Baczna więc trzeba na to zwrócić uwagę, następstwa bowiem mogą być bardzo przykre.

Dziwnie jest jednak, czemu polskie czynniki oficjalne dopomagają Niemcom w szerzeniu ich propagandy.

a. s.

## Zniknięcie Austrii

(Dokończenie ze str. 1-ej) niezależność Austrii, represje przeciwko narodowym socjalistom. Dalszy ciąg wypadków mamy świeżo w pamięci. Ultime matum niemieckie. Dymisja Schuschnigga. Narodowo-socjalistyczny rząd prowizoryczny. Wezwanie wojsk niemieckich.

Problem austriacki został w tej chwili przez Niemcy już w łwiej części załatwiony. Za wada dla śmiałości polityki zagranicznej usunięta. Odtąd Trzecia Rzesza posiada daleko idącą swobodę ruchów, możliwość kierowania swej ekspansji w jakimkolwiek nowoobranym kierunku. Ani na chwilę nie można wątpić, że rozwiązanie problemu austriackiego, przekreślenie niezależności Austrii, jest zapoczątkowaniem śmiałych, zdawna obmyślonych i niejednokrotnie z innymi państwami uzgodnionych planów ekspansji niemieckiej. W tym znaczeniu za jejbie Wiednia przez wojska niemieckie staje się wypadkiem o doniosłości historycznej, otwarciem nowego rozdziału w dziejach Europy.

Traktat Wersalski leży w gruzach. Obecnie o przyszłości narodów rozstrzygać będzie nie gwarancja wyblakłych umów, ale realna siła i wewnętrzna moc tych idei, którym narody te będą służyć. Dzwon dziejowy wzywa narody Europy na nowo do walki o byt i przyszłość.

Niemcy jednostronnie wzmożyły się o 7 milionów ludności. Tadeusz Gluźniński.

## Strzelający proszek oderwał dłoń chłopcu

12-letni Tadeusz Prężyna (Kraków, Przedm. 10) przechodząc ulicą zauważył sprzedawcę „samostrelającego” proszku. Zaciekawiony tym nabył jedną paczkę za 20 groszy i zaczął próbować strzelania według wskazówek sprzedawcy.

Odrobina proszku potarta między palcami powoduje dość głośny wybuch. Chłopiec, któremu ta zabawa bardzo podobała się, wziął do ręki większą ilość proszku i mocno potarł. Nagle domownicy zo-

Dzieje klubu Ozonowego w Sejmie, są jeszcze niedługie, ale obfitujące w najrozmaitsze wypadki i zdarzenia. W sferach parlamentarnych długo mówiono o powstaniu klubu, ale sam fakt jego narodzin ciągle się odwlekał. Coraz to bowiem nowe przeszkody stawały na drodze do jego ostatecznego powstania. Odbiło się wreszcie tajemnicze posiedzenie klubu, na którym wicemarsz. Miedziński wygłosił przemówienie na temat „rudych małp”.

### PORAŻKA

Niedługo potem odbyło się konstytucyjne posiedzenie klubu Ozonowego, na którym nastąpiła pierwsza niespodzianka. Po wszechnie spodziewano się, że prezesem klubu Ozonowego będzie wyznaczony „rudych małp” p. Miedziński, który od samego powstania klubu był łącznikiem między Sejmem, a władzami Ozonu. Taka miała być zresztą decyzja najwyższych władz Ozonu. W zarządzie klubu cały szereg miejsc było przeznaczonych dla „naprawiaczy”. Tymczasem wynik zebrania dał zupełną niespodziankę. Kandydaturę p. Miedzińskiego zwyciężyła kandydatura p. Świdzińskiego, a „naprawiacze” do władz klubu nie weszli. Natomiast do władz klubu weszli przedstawiciele grupy „Jutra Pracy”, którzy podobno byli istotnymi reżyserami całej akcji skierowanej przeciwko p. Miedzińskiemu i „Naprawie”.

### ODWET

Chwilowo na odcinku klubu Ozonowego nastąpiło zaciśnięcie. Mówiono o tym, że klub wystąpi z szeregiem wniosków sejmowych, zmierzających wyraźnie w kierunku narodowym. P. Miedziński w ciszy przygotowywał odwet. Po paru tygodniach poseł Świdziński odczuł zmianę temperatury wśród szeregu czynników młodożyjących. Nie mógł niejednokrotnie uzyskać decyzji w szeregu spraw ważnych dla niego. Na horyzoncie czaiła się już dywersja.

Narzędziem dywersji stał się t. zw. „Klub Kościuszków”, to znaczy klub posłów działaczy niepodległościowych, niejednokrotnie już przed tym używany przez marsz. Miedzińskiego, jako teren popisów oratorskich. Wicemarsz. Miedziński zwrócił się do p. Świdzińskiego, proponując mu zwołanie „Klubu Kościuszków”. P. Świdziński po porozumieniu z swoim zastępcą posem Tomaszewiczem, odpowiedział, że nie uważa za potrzebne zwołanie tego klubu. W parę dni potem poseł Tomaszewicz zwołał posiedzenie „Klubu Kościuszków”, przy czym o posiedzeniu nie zawiadomiono wszystkich tych posłów, działaczy niepodległościowych, których podejrzewano o mniej lub więcej wyraźne poglądy narodowe.

Ten ostatni fakt zdecydował ostatecznie, że p. Świdziński po- dał się do dymisji.

## Po licznych uroczystościach w Warszawie Prez. Hoover opuścił Polskę

WARSZAWA, 12.3. Przebywającemu w Warszawie b. prezydentowi Stanów Zjednoczonych A. P. H. Hooverowi złożyli wizyty członkowie ambasady amerykańskiej i delegacja towarzystwa polsko-amerykańskiego, izby handlowej polsko-amerykańskiej i b.

stali zaalarmowani głośnym hukem i krzykiem chłopca. Znalezione go na ziemi w kałuży krwi. Eksplozja strasznie poszarpała mu dłoń, wyrwując trzy palce. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie umiłowano mu dłoń. Policja arestowała sprzedawcę Mariana Kozłowskiego (Tamka 28), który zeznał, że w proszek zaopatrył go nieznany osobnik na ulicy Kopernika.

W godzinach popołudniowych p. Herbert Hoover był przyjęty na audiencji przez marszałka Śmigłego Rydzę i premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

Następnie p. Herbert Hoover udał się na zamek, gdzie był przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta R. P.

Po audiencji Pan Prezydent R. P. i pani Mościcka podejmowali gościa amerykańskiego śniadaniem.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego, kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszk. 23.

O godz. 15-ej p. Herbert Hoover udał się do gimnazjum im. królowej Jadwigi, gdzie odbyła się uroczystość złożenia mu hołdu przez delegację dzieci szkół warszawskich.

W godzinach popołudniowych gość amerykański zwiedził muzeum w Belwedrze. Po zwiedzeniu miasta Hoover przyjmował wizyty w gmachu ambasady amerykańskiej, a o godz. 20-ej był podejmowany obiadem w Resursie Kupieckiej, wydanym przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

O godz. 24-ej gość amerykański opuścił Warszawę i udał się do Helsingforsu.

W ŁOWICZU zaprenumerować „ABC” można u. p. T. Elerowskiego